

Krucjaty i przetrącenie cywilizacyjnego kręgosłupa świata islamskiego

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Krucjaty zbiegają się z cywilizacyjnym upadkiem świata muzułmańskiego.

Przyjrzyjmy się obu zjawiskom.

W 1063 r. papież Aleksander II (1061-1073) ogłosił apel do wszystkich narodów chrześcijańskich, by wspierały Hiszpanów w walce z wrogami chrześcijaństwa. Siły chrześcijańskie przygotowywały się do Wojny o Barbastro, która dzięki papieżowi przerodziła się w międzynarodową wyprawę na Barbastro, które znajdowało się wówczas we władaniu Maurów. Papież przesłał też sztandary i odpusty „żołnierzom Chrystusa” walczącym z muzułmanami na Sycylii i w Hiszpanii. Była to część rekonkwisty oraz prakrucjata. Po zdobyciu Barbastro krzyżowcy splądrowali miasto i dokonali masakry Maurów. Zabito wówczas lub wzięto w niewolę ok. 50 tys. Maurów. Atrakcyjne kobiety saraceńskie trafiły do chrześcijańskiej niewoli. (H. J. Chaytor, *The Reconquest. A History of Aragon and Catalonia*. London: Methuan, 1993)

W 1068 r. jeden z krzyżowców papieskich spod Barbastro, Sancho Ramírez, uwikłany w konflikt ze swoimi kuzynami (Woja Trzech Sancho), uznał się wasalem papieża i oddał papieżowi swój kraj pod opiekę, a w 1071 r. liturgię mozarabską zastąpił rzymską. W 1076 został królem Nawarry i Aragonu.

W 1072 r. papież Aleksander zawarł kolejny sojusz religijno-militarny, tym razem z Eblesem II z Roucy (Francja), który zadeklarował swój udział w rekonkwicie hiszpańskiej. Papiestwo uważało wówczas Półwysep Iberyjski za „prawowitą własność św. Piotra”. Papież „oddał” więc wspaniałomyślnie w lenno św. Piotra to, co Ebles podbije.

Jego następcą papież Grzegorz VII (1073-1085), święty, miał dalekosiężne plany osobistej wyprawy na niewiernych. Jego marzeniem było samodzielne poprowadzenie wielkiej krucjaty dla odbicia Jerozolimy. Proponował nawet Henrykowi IV, aby ten pod jego nieobecność kierował sprawami świata chrześcijańskiego, aż do czasu kiedy papież wróci ze Wschodu. Plany te wkrótce runęły i krucjaty musiały zostać odłożone, bowiem papież rozpoczął wielki konflikt z cesarstwem znany pod nazwą tzw. sporu o inwestyturę.

Błogosławiony Urban II (1088-1099) znany jest przede wszystkim jako inicjator I krucjaty (1096-1099), czyli „dżihadu” średniowiecznego katolicyzmu. Był on kontynuatorem imperialistycznych papieży.

Na synodzie we francuskim Clermont w 1095 r. ogłosił swoje sławetne wezwanie do I krucjaty, która zaangażowała pod sztandarem papieskiego legata, Ademara z Monteil, biskupa Le Puy, poza wojskiem normańskim, przede wszystkim żołnierzy frankońskich. Podczas kiedy monarcha został karnie wyłączony z Kościoła (grzeszny rozwodnik!), jego poddani zostali „rycerzami Boga”, których papież przekupił obietnicą odpustu zupełnego — po raz pierwszy wówczas papiestwo zastosowało ten święty wynalazek. I to podziało, bo choć późniejsze wyprawy w dużej mierze podejmowane były z pobudek materialnych, pierwsza, skądinąd jedyna zakończona powodzeniem, była efektem rozpalenia fanatyzmu religijnego przeciwko „wrogom Chrystusa”.

Fulcher z Chartres (ur. 1059) w swojej *Historii ekspedycji do Jerozolimy, 1095-1127* przekazuje nam słowa papieża z Clermont:

"Dlatego zwracam się z pokorną prośbą, nie ja, lecz Pan, abyście wy, głosiciele Chrystusowi, częściej nakłaniali wszystkich, do jakiego by kto nie należał stanu, zarówno pieszych, jak i konnych, tak biednych, jak i bogatych, aby oni w porę pomogli wschodnim chrześcijanom i wypędzili z granic chrześcijańskiego świata ludzi tego niecznego rodzaju. Mówię to obecnym, polecam przekazać to nieobecnym. Wszak to nakazuje Chrystus.

Wszystkim idącym tam, w wypadku ich zgonu na lądzie czy na morzu lub w boju z poganami, od tej chwili odpuszczone będą grzechy. To przyrzeczenie idącym daję ja jako upoważniony przez Boga. Jaka byłaby sromota, jeśli tak nikczemny, zdeprawowany i służący demonom rodzaj ludzi jednakże pokonał przenikniętą wiarą w Boga i opromienioną imieniem Chrystusa ród ludzki".

Papieskie wezwanie zostało odebrane bardzo szeroko, gdyż chrześcijanie nadreńscy krucjatę rozpoczęli od masakr Żydów.

Wyprawa zakończyła się sukcesem, choć papież umarł nim zdążyło ostygnąć 40 tys. mieszkańców Jerozolimy, ubitych przez jego dzielnych chłopców, pomimo że władająca wówczas miastem egipska dynastia Fatymitów gwarantowała pielgrzymom swobodny dostęp do miasta.

Jak zauważa David Knowles, profesor historii i benedyktyn jednocześnie: „było poważnym i złowróbnym precedensem to, że papież wzywał do wielkiej i niesprowokowanej wojny, która z przerwami ciągnęła się przez dwa stulecia i inspirowała do innych wojennych awantur prowadzących do rozlewu krwi i aktów okrucieństwa” (*Historia Kościoła*).

Według witryny one-evil.org papież Paschalis II (1099-1118) jest jedną z dziesięciu najbardziej „szatańskich” postaci XII w. — jego głównym przestępstwem ma być „ustanowienie bezprawnej organizacji mającej na celu działalność kryminalną”. Chodzi o bullę Paschalisa z 1113 r. powołującą zakon joannitów, czyli Suwerenny Rycerski Zakon Szpitalników św. Jana z Jerozolimy z Rodos i z Malty.

Wypada zgodzić się z tym, że powołanie organizacji zbrojnego katolicyzmu, która przez wieki oręźnie jako oficjalna część Kościoła katolickiego prowadziła opresywną i agresywną działalność na rzecz Kościoła i katolicyzmu, jest najgorszą konsekwencją tego pontyfikatu. Same początki zakonu joannitów toną w nikczemności i zbrodni: Gerard Tonque (1040-1120), założyciel joannitów w randze błogosławionego Kościoła katolickiego, jako lider chrześcijańskiego bractwa przy szpitalu św. Jana Jałmużnika w Jerozolimie, dostał pozwolenie pozostania w mieście, z którego — przed chrześcijańskim atakiem — wydaleniu zostali inni chrześcijanie. Władający miastem egipcjacy Fatymidzi nie byli wrogo nastawieni do chrześcijan, wobec czego nie przygotowali niemal żadnej obrony w Palestynie. Błogosławiony Gerard, który cieszył się zaufaniem Fatymidów, odegrał rolę V kolumny w czasie oblężenia miasta w 1099. Po masakrze mieszkańców Jerozolimy, Gerard i jego bractwo zostało wynagrodzone licznymi przywilejami i nadaniami ze strony krzyżowców.

Wiadomość o zdobyciu Jerozolimy dotarła do Rzymu tuż po intronizacji Paschalisa II, który odniósł się do tego entuzjastycznie, a działalność Gerarda nagroził w 1113 r. wydając bullę adresowaną do „Geraudo institutori ac praeposito Hirosolimitani Xenodochii”, w której powołał katolicki zakon rycerski. Joannici bynajmniej nie ograniczali się jedynie do obrony chrześcijańskich pielgrzymów czy osadników, ale podejmowali również działania agresywne i wojenne, jak choćby



Bóg tak chce! — okrzyk będący ponoć odpowiedzią na wezwanie do krucjaty, ogłoszone przez papieża Urbana II na Synodzie w Clermont. Jest on również uważany za hasło przewodnie pierwszej krucjaty

najazd i pacyfikacja bizantyjskiej wyspy Rodos pod wodzą bezwzględnego Fulko de Villareta (1308-1309), a później opanowanie Malty.

Nie tylko poprzez joannitów Paschalis oddziaływał na ruch krucjatowy. W 1105 r. pobłogosławił wyprawę Boemunda I (ok. 1052-1111) przeciwko Bizancjum. Kiedy ruch krucjatowy został w kilku początkowych latach wymierzony również w chrześcijan wschodnich, papieżstwo tym samym wybudowało finalny mur między wschodnim i zachodnim chrześcijaństwem.

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o współwinę chrześcijańskich krzyżowców w przetrąceniu potęgi cywilizacyjnej ówczesnego świata islamu, wtłoczonego w kolejnych wiekach w odmętę religijnego fanatyzmu i średniowiecza. Niemniej jednak, ówczesny świat chrześcijański atakując świat muzułmański, napadał na wyższą cywilizację: bardziej światłą, bardziej naukowo-techniczną, bardziej artystyczną. A przede wszystkim lepiej znającą dorobek starożytnej Grecji. [1]

Jednym z pierwszych wybitnych filozofów świata islamu był **Al-Farabi** (870-950) — filozof perski, kosmolog, logik, muzyk, psycholog i socjolog. Wprowadził do filozofii islamskiej logikę i poszerzył arystotelesowskie pojęcie rozumu. Idealnym społeczeństwem muzułmańskim wg niego rządzić miały mądrość i cnota. Wybitny poeta arabski **Al-Mutanabbi** (915-965) jest autorem utworów zawierających refleksje filozoficzne i gloryfikację życia. Jeszcze wybitniejszym kontynuatorem Al-Farabiego był **Awicenna**, żyjący w latach 980-1037. Był autorem 450 książek z różnych dziedzin wiedzy, głównie filozoficznych i medycznych (najbardziej znany *Kanon medycyny*). Nazywany był często „ojcem nowoczesnej medycyny”, nazwano go też „najsłynniejszym uczonym islamu i jednym z najsłynniejszych uczonych wszechczasów wśród wszystkich narodów świata”. Ostatnim wielkim myślicielem i uczonym islamskim był **Awerroes** (1126-1198). Kiedy u schyłku XII w. do Andaluzji dotarła fala fanatyzmu, Awerroes został wygnany do żydowskiego miasta Erlisana. Jego myśl nie przyjęła się już w świecie islamu, lecz za to zasiłała Zachód, który nie tylko dzięki niemu poznał większość dzieł Arystotelesa, a tym samym klasyczną logikę, ale i twórczo rozwijano jego myśl w ramach tzw. awerroizmu łacińskiego, który jednak tępiący był przez Kościół katolicki.

Literatura, w szczególności perska, kwitła w okresie kalifatu Al-Qa'ima (1031-1075) i poprzednich. W latach 1074-1075 z inicjatywy wezyra w państwie Seldżuków, Nizama al-Mulka, zbudowano pierwsze obserwatorium astronomiczne.

Upadek cywilizacyjny świata islamu to okres papieskich krucjat. Tzw. islamski złoty wiek, który rozwinął się ok. połowy VIII w. w ramach dynastii Abbasydów, zakończył się ok. połowy XIII w. pod naporem inwazji Mongołów i krzyżowców.

Teoretyczną podbudowę islamskiej rebelii przeciwko Grecji i rozumowi dał Al-Ghazali (1058-1111), piszący w okresie pierwszych krucjat. Jego wpływ w świecie islamu można porównać na Zachodzie jedynie do wpływu Tomasza z Akwinu. Jego *Sprzeczności filozofów* oraz *Ożywienie nauk religijnych* dopełniły dzieła zniszczenia.

Religijny fanatyzm islamu był w dużej mierze odżywiany wyczynami krzyżowców. Już po masakrze Jerozolimy w 1099 r. w całym kalifacie bagdadzkim pojawili się islamscy fanatycy religijni, wzywający ludność do oporu przeciw niewiernym. O ile dawni kalifowie abbasydzcy byli mecenasami kultury i nauki, to jeden z ostatnich niezależnych kalifów tej dynastii, Al-Nasir (1158-1225), wsławił się przekształceniem religijnego ruchu *Futuwwa* w islamski zakon rycerski, który zaangażował się w miejskie walki religijne. Jak zauważa David Nicolle, była to „spóźniona odpowiedź na masowe podboje chrześcijan w końcu XI i w XII w.” (*Wojny za wiarę. Chrześcijaństwo i dżihad 1000-1500*).

W ferworze przebudzenia fanatyzmu islamskiego, umierał „islamski złoty wiek”.

Papięstwo jest zatem współwinne dzisiejszemu średniowieczu islamskiego świata.

Szczęśliwemu zbiegowi kilku czynników zawdzięczamy odzyskanie intelektualne i cywilizacyjne Zachodu, które bynajmniej nie było scenariuszem naturalnym i nieuniknionym. Średniowieczne papieżstwo popełniło szereg błędów (głównie wynikających z krótkowzrocznej pazerności), w wyniku których Kościół zaczął tracić rząd dusz. Gdyby jednak Kościół miał więcej szczęścia do sprawnych władców, można sobie wyobrazić alternatywny bieg historii w którym nadal tkwilibyśmy w średniowieczu...

Zobacz także te strony:
[Krucjaty do Ziemi Świętej](#)

Przypisy:

[1] Ani kultura islamu ani chrześcijaństwa nie byłyby w stanie wytworzyć tego stanu, jeśli pozostały wierne swym korzeniom i swej istocie. Kiedy Zachód wyzbył się greckiej nauki (czego symbolem i zwieńczeniem przegnanie naukowców z Aten przez Justyniana, którzy schronili się następnie w Syrii), znalazł się na dnie upadku intelektualnego. Wówczas to arabowie podbili Syrię, w wyniku czego nawiązały się ich kontakty ze szkołami greckiej nauki i filozofii. Dzięki temu zaczął się wspaniały kilkunastowiekowy rozkwit intelektualny świata islamu. Dokonali wiele nowych odkryć, zwłaszcza w dziedzinie optyki, geografii, chemii, matematyki i medycyny. Ok. 1200 miała miejsce powszechna reakcja islamskiej teologii przeciw greckiej myśli. Cały dorobek został zaprzepaszczony. I analogicznie, w świecie chrześcijańskim: kiedy wytępiono grecką myśl, Europa osiągnęła dno upadku intelektualnego i znalazła się w pożałowania godnym stanie w porównaniu do Wschodu; zaś kiedy zaczęto przywracać dorobek grecki w wiekach XII-XIII (tępiony zarazem na Wschodzie), wówczas Europa zapoczątkowała swe powtórne odrodzenie naukowe, szybko wyprzedzając świat islamski.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm. Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011). Koordynator ceremonii humanistycznych.
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 14-06-2011 Ostatnia zmiana: 16-06-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1905) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1905>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl